



PRZEMYSŁOWIEC

E. DĄBROWA.

Drzewiecki & Jeziorański

Inżynierowie,
Warszawa,
Jerozolimska Nr. 85.

Wodociągi i Kanalizacje. ❁ Ogrzewania i Wentylacje. ❁ Automatyeczna regulacja temperatury.

Firma wykonała w ciągu **trzynastu lat** działalności około 1500 instalacyj. P

Zastępca na Galicyę: Inż. Kazimierz Dziakiewicz Lwów Brajerowska 10.

Józef Szaynok
w Rzeszowie

Biuro techniczne, fabryka maszyn i odlewnia żelaza
urządza młyny, fabryki wyrobów cementowych i ceramicznych.

Chylewski, Hrubby i Spółka.

Lwów, Koperuika 15 a.

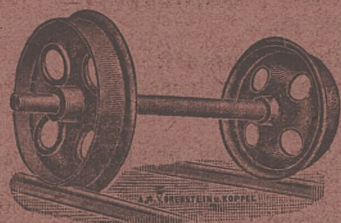
Czerniowce, Rynek 9.

BIURO TECHNICZNE I ZAKŁAD INSTALACYJNY

Wodociągi, Ogrzewania centralne, Młyny, Gorzelnie,
Motory „CLIMAX“ ssąco-gazowe, benzynowe, ropne. Kanalizacje,
Studnie, Pompę, Tartaki, Browary, Chłodnie itd.

ORENSTEIN I KOPPEL

Fabryki kolei wąskotorowych i lokomotyw



BIURO:
Lwów

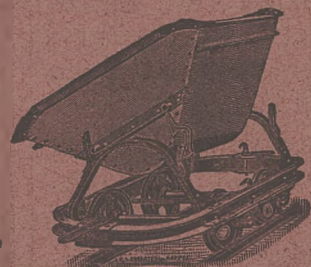
Pasaż Mikolascha



Składy:

ul. Grodecka 127.

Telefon Nr. 594.



URZĄDZAJĄ I DOSTARCZAJĄ

P

Koleje polne, lasowe, oraz dla celów przemysłowych, do ruchu ręcznego, konnego,
Splaty amortyzacyjne. parowego i elektrycznego. Splaty amortyzacyjne.

Koleje linowe — Koleje elektryczne — Koleje przenośne — Koleje drugorzędne —
Koleje dojazdowe — Lokomotywy — Wózki — Bagiey ręczne i parowe.

Wieloletnie doświadczenie w budowie i eksploatacji kolei. Splaty przedproduktowe tracące

Katalogi, kosztorysy, rysunki darmo i opłatnie.

14 Katalogi, kosztorysy, oemniki darmo i opłatnie.

Architekci**J. SOSNOWSKI &
A. ZACHARIEWICZ**

krajowe przedsiębiorstwo
robót betonowo-żelaznych
konstrukcyjne ogniotrwałe,
żelazno-betonowe - - -

(BÉTONS ARMÉS)

Systemu Hennebique.

EXPOSITION UNIVERSELE 1900.

GRAND PRIX

Wystawa Jubileuszowa we
Lwowie 1902

zaszczytne uznanie.

STROPY, MOSTY, TUNE-
LE, FUNDAMENTA, KA-
NALIZACYE, ZBIORNIKI,
FABRYKI, MŁYNY, PILOTY
BETONOWE i t. p.

Wstępne projekta i przed-
miary bezpłatnie.

Lwów, ul. Na Błonie 3.

FILIA

Kraków, ul. Szpitalna 17.

Telefon 470.

**Edmund
Libański**

zaprzyjęzony inżynier
cywilny z upoważnie-
niem rządowym

Lwów,

Supińskiego. 1. 6 a

przeprowadza i wyko-
nuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres
miernictwa, inżynierii
budownictwa lądowego
i lądowego.

Koszta czynności z robót
poruczonych normalne,
według ustawowo obo-
wiązujących taryf i od-
nośnych przepisów, lub
też wedle umowy.

Sokolnicki & Wiśniewski
Fabryka elektrotechniczna i Zakład instalacyjny

L W Ó W.

Biuro centralne i fabryka: Lwów, na Błonie 38 (dom własny)

Biura instalacyjne: Lwów, ulica Akademicka 1. 16.
Kraków, plac Maryacki 1. 9.

Adres telegraficzny: Grom, Lwów. — Grom, Kraków.

Wyrób i największe składy artykułów elektrotechnicznych.

Budowa kompletnych stacji elektrycznych. Wyzyskiwanie sił wodnych do wy-
tworzenia energii elektrycznej i zastosowania jej w przemyśle i gospodarstwach
rolnych. — Większość znaczących urządzeń elektrycznych w Galicyi od roku 1903
wykonała firma Sokolnicki & Wiśniewski.

Projekty, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. P

Wodociągi dla miast, miasteczek, zakładów publicznych
i domów prywatnych

buduje

Zygmunt Rodakowski

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW P

dawniej biuro instalacyjne „Towarzystwa Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych,
wodociągów i kanalizacji“.

we Lwowie ul. Sykstuska 1. 26. Telefon 667.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia
źródeł i wiercenia lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne insta-
lacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, klozety, łazienki od naj-
prostszych do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizację.

Materiał doborowy. — Wykonanie wzorowe — Ceny umiarkowane.

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski Lwów.

Adres dla telegramów: Rodakowski Lwów.

C. K. UPRZYW.



FABRYKA MASZYN

„L. ZIELENIEWSKI“

TOWARZYSTWO AKCYJNE W KRAKOWIE.

Rok założenia 1804.

Wyrabia:

W oddziale I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe podług najnowszych typów, leżące i stojące; własny patent Nr. 19274.
— Pompy parowe dla wodociągów, dla kopalń i pompy domowe. — Maszyny wyciągowe
dla kopalń i kołowroty. — Wyciąganie towarowe, żurawie itd — Kompresory wentylowe,
jedno i dwustopniowe. — Urządzenia mechaniczne dla zakładów przemysłowych, a mian-
owicie gorzelnie, tartaki, młyny, rzeźnie, gazownie itd — Części transmisyjne najnowszego
systemu. Wentyle zasowy, hydranty itd.

W oddziale II. Kotłarnia.

urządzona do maszynowego nrtowania.

Kotły parowe wszelkich systemów i wielkości; własny patent Nr. 16173.
Zbiorniki i inne roboty w zakres kotlarstwa wchodzące.

W oddziale III. Zakład budowy mostów i konstrukcyj.

Konstrukcje mostowe, dachowe itp.

W oddziale IV. Odlewnia żelaza i metali.

Odlewy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadesłanych modeli do 10 T
w jednym kawałku.

Wykonano do Września 1906 roku:

Maszyn parowych, pomp, kompresorów 370 sztuk, między innymi pompa dla kopalni
węgla w Sierszy o wydajności 720 m³ w godzinie. Kotłów parowych 348. Mostów 74
sztuk wagi około 1,550 000 klg. między innymi most na Prucie długi 230 metrów.
Różnych konstrukcji żelaz. wagi 4,500.000 kg. między innymi Hala dworca lwowskiego
o wadze 1360000 klg.

BIURO TECHNICZ.-MLECZAR.

dostawcy Galicyjskiego Towarzystwa mleczarskiego i Towarzystwa Proświta w Stryju, poleca duńskie wyroby Perfekt: Wirówki, maślnice, wygniatacze, bańki. — Kompletne urządzenia mleczarni, serowni i chłodni. ————— Katalogi darmo i opłatnie.

Zamówienia przyjmują:

BURMEISTER & WAIN — Kraków

Towarzystwo gosp. Lwów, Karola Ludwika, Agraria, Lwów, Gródecka 25.

Członkowie Tow. mlec. mają specjalne warunki. Informacji udziela Biuro Tow. mlec. Kraków, Basztowa 5.

TELEGRAMY: PERFECT, KRAKÓW.

„Allianz“

Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty.

we Wiedniu.

Przyjmuje pod bardzo korzystnymi warunkami ubezpieczenia na wypadek śmierci i do życia, ubezpieczenia posagów i rent dożywotnich.

Fundusz gwarancyjny na dniu 31. grudnia 1005
K 9512.425-33.

Stan ubezpieczeń wynosił na dniu 31. grudnia 1905 r.
248.238 polic z kapitałem koron 76,298.283.

Wypłatny po dzień 31. grudnia 1905 z powodu śmierci lub zapadłości kapitał wynosił przeszło koron 9,000 000

Dział ubezpieczeń ludowych z opłatą premii w ratach tygodniowych począwszy od 10 lat.

Dla P. T. Kolejarzy znaczne bonifikacje
Premie ściągane przez kasę c. k. kolei.

Prospekta tudzież informacje udziela Filia »Allianz« dla Galicyi i Bukowiny Lwów pl. Bernardyński 1. 2 a. Agentów i zastępców przyjmuje pod dogodnymi warunkami.

Odnaczona na licznych wystawach Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych
oraz PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLI BETONOWYCH

Giovanni Zuliani i Syn

CENTRALA: Lwów, ul. św. Piotra 21. — Telefon Nr. 658.

FILIE: STANISŁAWÓW, ul. Zarwańska 18. KRAKÓW, Zwierzyniec 14. CZERNIOWCE, Bahnhofstrasse 28.

POSADZKI terrazowe i cementowe, oraz posadzki jednolite z masy drzewnej.

WYROBY CEMENTOWE wszelkiego rodzaju.

KANALIZACJE I ODWODNIENIA miast, ulic i budynków.

ZBIORNIKI wodociągowe, na ropą, gazowe i oczyszczalnie.

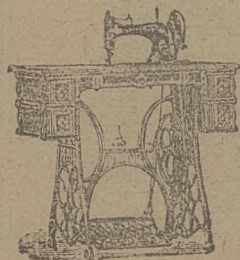
BASENY studzienne i wodotryskowe.

BUDOWLE WODNE jako to: mosty, wodotoki, szluzy i przepusty.

FUNDAMENTA maszynowe i dla budynków.

BUDOWLE BETONOWE I BETONOWO-ŻELAZNE wszelkiego rodzaju.

P Kosztorysy i wzory na żądanie bezpłatnie.



Pierwszy i największy w kraju

Skład maszyn do szycia i haftu

wyrobów trykotowych i maszyn do pisania, który nie posługuje się agentami.

————— Nauka haftu bezpłatna. — Cenniki gratis i franco. —————

Przyjmuje również maszyny do szycia wszystkich systemów do naprawy.

Lwów, Hotel Zorza.

JÓZEF IWANICKI. mechanik i specjalista.

Koncesyjonowany Zakład studniarski i fabryka pomp
SZYMON MAŁOCHLEB — Lwów
 ul. Gródecka l. 143.

Wykonuje we Lwowie i na prowincyi studnie kopane i wiercone zwykłe tudzież większych rozmiarów dla centralnych stacyi elektrycznych browarów, gorzelń, tartaków i t. p. zakładów uskutecznia otwory wiertnicze od 50 cm. średnicy niżej tudzież wszelkie roboty w zakres studniarstwa wchodzące, oraz dostarcza pompy wszelkich systemów po najprzystępniejszych cenach.
 Adres telegr. Małochleb Lwów 2.

Świeże masło

wysyła pocztą 4½ kg. netto za pobraniem 12 koron bez zobowiązań

Mleczarnia Przeworska

P/2

Lwów — ulica Polna l. 25.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany
 we Lwowie, Hetmańska 12.

Przyjmuje za mierną prowizyą wszelkie zlecenia w zakres interesów bankowych wchodzące. — Zlecenia z prowincyi wykonywa się jak najrychlej.

Biurowo techniczne dla przemysłu chemicznego i Dom techniczno-handlowy.

Tadeusz Ingwer

inżynier - chemik.

Lwów

Adres Telegr.: Ingwer, Lwów

Pasaż Mikolascha.

Oddział techniczny.

Projektowania i kompletne urządzenia dla przemysłu chemicznego: jak gorzelń, browarów, słodowni, drożdżarni, fabryk sody, kwasów, nawozów sztucznych itd.

Konsultacje i ekspertyzy.

Doświadczenia próbne, opracowanie metod fabrykacji, według obcych pomysłów.

Przepisy i próbki dla wyrobu przetworów chemiczno-technicznych — jak pasty, czernidla, smary, lakiery, farby, atrament, mydła itp.

Kalkulacje handlowe tych wytworów.

Oddział handlowy:

Zastępstwa pierwszorzędných krajowych i zagranicznych fabryk wszelkich artykułów technicznych i urządzeń maszynowych.

Maszyny i kotły dla przemysłu chemicznego.

Armatury, urządzenia kąpielowe.

Motory ssąco-gazowe i benzynowe.

Motory i maszyny dynamo-elektryczne.

Wszelkie artykuły elektro-techniczne.

Lampy i świeczniki dla elektryczności i gazu.

Separatorzy i urządzenia mleczarni.

Artykuły techniczne dla młynów, cukrowni, gorzelń itp.

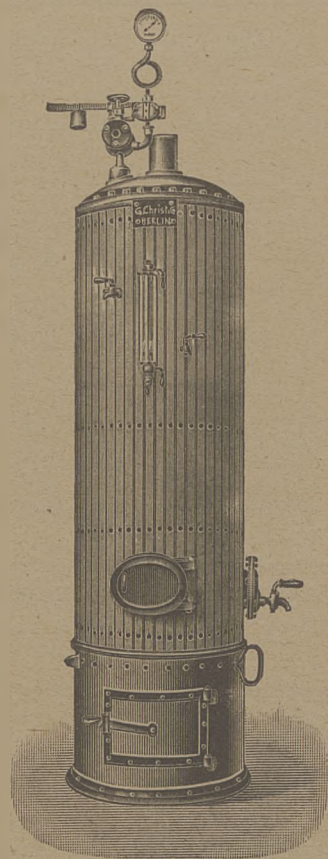
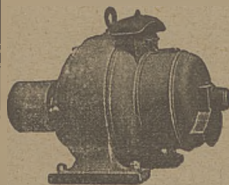
Maszyny rolnicze. Pompy i wagi.

Wszelkie artykuły farmaceutyczne.

Olejki eteryczne.

Artykuły chirurgiczne.

Materyały i farby.





Fabryka Maszyn i Odlewnia Księcia A. Lubomirskiego we Lwowie

Lwów-Podzamcze, ul. Św. Marcina 11.

Adres dla telegramów: SRENIWA-LWÓW.— Telefon 559. — Konto pocz. Kasy Oszczęd. 867201.

Wykonuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:=====

1. Urządzenia, rekonstrukcje i reperacje gorzelni, browarów, młynów, tartaków, cegielni i innych zakładów przemysłowych.
2. Kotły parowe, konstrukcje żelazne, rezerwoary i wszelkie inne roboty kotłarskie.
3. Jako specjalność: transmisje o kołach pasowych, formowanych maszynowo, wykonane przy pomocy maszyn specjalnych.
4. Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli od najlżejszych do 5000 kg. wagi. Odlewnia zaopatrzona w najnowsze maszyny do formowania, daje nam możliwość zadowolnić najostrzejsze wymagania odbiorców naszych.

Prosimy o zwrócenie uwagi na markę ochronną na wyrobach naszych.

P

„ŚWIAT“

P

tygodniowe pismo ilustrowane dla życia i sztuki, kwartalnie koron 6, półrocznie 12, rocznie 24.

Abonenci otrzymują bezpłatnie

„ALBUM SZTUKI POLSKIEJ I OBCEJ“

kwartalnik artyst. zawierający barwne reprodukcje za dopłatą 50 halalerzy kwartalnie na przesyłkę. Adres Wydawnictwa: Kraków, Zyblikiewicza 1.

„NAFTA“

P

Organ Krajowego Towarzystwa naftowego

wychodzi we Lwowie

dnia 8-go i 22-go każdego miesiąca

Prenumerata roczna wynosi 12-koron.

Redakcja i administr.: Lwów, Słowackiego 1. 3.

„EKONOMISTA“

pod redakcją Stefana Dziewulskiego przy współdziałaniu komitetu redakcyjnego

Warszawa, ul. Podwale 4.

Ekonomista wychodzi w końcu każdego kwartału w zeszytach zawierających 10 do 13 arkuszy druku.

Cena pojedynczego zeszytu 1-50 rb.

rocznie . . . 5 rb. — kop.
półrocznie . . . 2 „ 50 „

„Chemik polski“

tygodnik poświęcony wszystkim gałęziom chemii teoretycznej i stosowanej. — —

WARSZAWA,

MARSZAŁKOWSKA L. 118.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: rb. 10 rocznie, rb 5 półrocznie i rb. 2 kop. 50 kwartalnie.

„Architekt“

miesięcznik poświęcony architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu,

wychodzi w Krakowie raz na miesiąc, w zeszytach ozdobionych licznymi ilustracjami i tablicami rysunkowymi.

Kraków, ul. Czysła 14. l. p.

Przedpłata rocznie 20 R, 10 rb., 20 m., lub 30 fr. Pojedynczy zeszyt 2 R, 1 rb., 2 m., lub 3 fr.

Przegląd - Techniczny

Tygodnik poświęcony sprawom techniki i przemysłu.

Adres Redakcji i Administr.:
Warszawa, Włodzimirska 3.

PRZEDPŁATA:

W Warszawie: rocznie 10 rub., półrocz. 5 rub., kwartalnie 2-50 rub.; z przesyłką rocz. 12-—, półrocz. 6-—, kwart. 3-—.

„Przemysłowiec“

(poznański)

tyg. dla rzemiosła przemysłu i handlu

Redakcja: Poznań, pl. Wilhelmowski 3.

Wychodzi rok IV każdej soboty. — Przedpłata 1 mk. kwartalnie.

„Czasopismo techniczne“

organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie

wychodzi rok XXV.

10 i 25 każdego miesiąca

Przedpłata rocznie 18 kor.
dla Niemiec 15 marek
dla Rosyi 7 rub.

PRZEMYSŁOWIEC

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Wychodzi od r. 1903 w każdą sobotę rano.

Prenumerata wynosi: W AUSTRYI: miesięcznie K 1'20, kwartalnie K 3'50, rocznie K 14'—. W NIEMCZECH: kwartalnie M 3'50, rocznie M 14'—. W KRÓLESTWIE POI SKIEM: kwartalnie koron 4'—, rocznie koron 16'—.

NUMER POJEDYNCZY 40 hal.

Ogłoszenia: od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal. Przy zamówieniach kwartalnych lub rocznych znaczny opust.

Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Akademicka 1. 26.
Konto czekowe 76.233. Telefon Nr. 806.

ZASTĘPSTWO NA KRÓLESTWO: Księgarnia E. Wende i Sp.
Warszawa (Krakowskie Przedmieście 9).

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarnie oraz Administracja „PRZEMYSŁOWCA“, Lwów, przy ulicy Akademickiej 1. 26.

PRZEDRUK JEDYNIĘ ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.

Redaktor naczelny: inżynier cywilny **Edmund Libański.**

TREŚĆ: 1. **Wytwórczość współdzielcza.** — 2. **Sprawy przemysłowe.** O węglu torfowym. — 3. **Sprawy techniczne.** Elektryczna orka. — 4. **Wynalazki i konkursy.** Elektryczność wprost z węgla. — 5. **Pouczenia i przepisy.** Drobnny kredyt krótkoterminowy — 6. **Głosy z kraju.** Akcja gminy w sprawie mieszkaniowej. — 7. **Sprawy kobiece.** Wyższe zawodowe wykształcenie kobiet. — 8. **Sprawy aktualne.** Regulacja miast i miasteczek. — 9. **Kronika techniczno-przemysłowa.** — 10. **Korespondencye Redakcyi.** — 11. **Fejleton.** Opanowanie ziemi. — 12. **Nadestane.** — 13. **Ogłoszenia.**

Wytwórczość współdzielcza.

Ideal wytwórczości współdzielczej na Zachodzie był propagowany przez reformatorów społecznych od bardzo dawna.

Chodziło o to, aby za pomocą umiejętnej organizacji znieść zależność robotnika od przedsiębiorcy, znieść system najemnictwa, znieść ten rozbrat zachodzący między przedsiębiorcą a robotnikiem i połączyć obydwóch w jednej osobie. W osnowie tego ideału tkwi jeden z zasadniczych postulatów socjalizmu, który Menger uważa za „podstawową ideę rewolucyjną naszej epoki” — mianowicie prawo robotnika do całego wytworu swej pracy.

Urzeczywistnienie tego ideału wydaje się niezmiernie proste.

Stworzyć taką organizację czy spółkę wytwórczą, w której robotnicy byłiby wyłącznie właścicielami udziałów — i rzecz gotowa. Niema rozbratu między kapitalistą i robotnikiem, niema najemnictwa, bo kapitalistą i pracodawcą jest sam robotnik, i ten robotnik korzysta z całego płodu swej pracy. Takiego urzeczywistnienia wzniesłego ideału sprawiedliwości próbowano często, i faktycznie organizacje będące jego wcieleniem, istniały masami i trwały jakiś czas.

Tę pociechę można mieć.

Niestety czas ten bywał zwykle krótki, i spółki wytwórcze rzadko kiedy i tylko w wyjątkowych warunkach wykazywały żywotność i siłę. W większości

wypadków bądź bankrutowały, bądź wyradzały się w coś, co zupełnie nie odpowiadało ideałowi.

Życie okazywało się zawilsze, niż się idealistom zdawało.

To co starano się sztucznie zniwelować najczęściej naturalną koleją znów się różniczkowało. Robotnik posiadający kapitał powoli zamieniał się w kapitalistę, i znajdował takich, którzy tę nową rolę w nim uznali i zgodzili się mu służyć za robotników.

Tą drogą spółka współdzielcza przemieniła się w zwykłą spółkę udziałową, czy akcyjną — pod każdym względem „kapitalistyczną”. W innych znów wypadkach robotnicy nie mogli nastarczyć kapitału; musieli się więc uciekać do pomocy zwykłych kapitalistów, którzy powoli zdobywali wpływ na instytucję, ten naturalny wpływ jaki daje pieniądź i tą drogą znów zamieniali spółkę w przedsiębiorstwo kapitalistyczne. Najczęściej egzystencya spółek wytwórczych była ściśle związana z działalnością pojedynczych jednostek, które je zakładały, zdobywały zaufanie i uległość towarzyszy.

Kiedy zabrakło inicjatora i przyrodzonego kierownika, same zasady organizacji nie dawały spółkom dostatecznej podstawy do zdrowego funkcjonowania, zakradała się niezgoda, brak dyscypliny, stąd nierząd i upadek.

Życie zmusiło idealistów do ograniczenia wymagań. Spółki wytwórcze pozostały wprawdzie najwyższym ideałem, ale wobec trudności praktycznych najgorętsi jego zwolennicy propagandę swoją zwrócili do

— **Jedynie w kraju** —

odpowiadające nowoczesnym wymaganiom

„**CONFIDENTIAL**”

przez Wysoki c. k. Rząd koncesjonowane

BIURO INFORMACYJNE o stosunkach kredytowych

Biuro: Lwów, Karola Ludwika 5 i Sykstuska 9. P

Konto pocztowej Kasy oszcz. Nr. 74.157. — Telefon Nr. 914.

Zastąpione we wszystkich miejscowościach w kraju i zagranicą.

Informacje

o stosunkach kredytowych, majątkowych i familijnych, firm osób prywatnych :::::

Specjalność: Inkaso (ściągnięcie wierzytelności także za nieściągalne uważane) w kraju i zagranicą.

Prospekta i kupony próbne bezpłatnie i franco.

takich form organizacji ekonomicznej, które według nich choć w części urzeczywistniają postulaty kooperacji wytwórczej.

Propagowano spółki, w których robotnicy posiadali choć część akcji i przez to jakiś udział w administracji, propagowano wreszcie takie instytucje, w których robotnicy nie będąc nawet współwłaścicielami, poprostu dostawali udział w zyskach przedsiębiorstwa; propagowano to w imię tej samej zasady, tego samego ideału, który powołał do życia spółki wytwórcze, w imię prawa robotnika do plodów swej pracy.

Głównymi promotorami kooperacji wytwórczej byli t. zw. Chrześcijańscy Socjaliści w Anglii. Wzory czerpali oni we Francji, ale doktrynę swoją rozwiązyli lepiej i zupełnie niż Francuzi; wywołali duży ruch, który miał równie gorących przeciwników jak zwolenników, i dali powód do licznych zażartych dyskusji na kongresach współdzielczych angielskich, w prasie peryodycznej i broszurach.

Do zwolenników jej należą nawet tak wybitni ekonomiści jak John Stuart Mill i Stanley Jevons.

Człowiek w pojęciu ekonomisty jest „maszyną żądną zysków“ (jak się wyraził Ruskin); na tej żądzy zysków nowa metoda opierała nadzieje; według słów Milla „daje ona olbrzymi bodziec energii produkcyjnej robotnika“.

Jevons rozumuje tak: „jest rzeczą oczywistą, że system udziału w zyskach oparty jest na najpewniejszej właściwości natury ludzkiej, mianowicie na interesowności. Pobudkami do pracy oddziałyującymi na robotnika mogą być tylko cztery: 1) obawa przed wymówieniem służby, 2) nadzieja na wyższe zarobki i lepsze stanowisko, 3) dobra wola względem pracodawcy i chęć uczciwego wywiązania się zobowiązań, wreszcie 4) bezpośredni interes w przedsiębiorstwie. Trzecia z tych pobudek jest mocniejsza i powszechniej się spotyka, niż się przypuszcza, ale nie jest to ta, której można bezpiecznie ufać. Czwarta pobudka — „bezpośredni interes w przedsiębiorstwie“, zupełnie jest wykluczona w dzisiejszym systemie najemnictwa“.

Jeden z głównych socjalistów chrześcijańskich Varsittart Neale snuł całe teorie wykazujące, że spr-

wiedliwie jest, aby kapitał na równi z pracą miał określone wynagrodzenie (procent), a reszta zysków była dzieloną w równej części pomiędzy robotnika i właściciela kapitału.

Pomimo tej całej kompanii, pomimo dowodów teoretycznych na korzyść kooperacji wytwórczej i systemu udziału w zyskach, fakty nie przestały działać zniechęcająco. Zwłaszcza zaś klulo w oczy jedno, mianowicie, że rozwijał się i rósł z niebywałym powo-
dzeniem pewien system wytwórczości współdzielczej, który w niczem nie odpowiadał wymaganiom teoretyków, a nawet był przez nich gorąco zwalczany jako „kapitalistyczny“, który najświętszych zasad szerzonych przez Socjalistów Chrześcijańskich — mianowicie „udziału w zyskach“, nigdy nie chciał przyjąć, a w rzeczywistości więcej zadowolenia i korzyści przynosi robotnikom, niż uświęcone metody kooperacji wytwórczej *proprement dit*.

Jest to system wytwórczości oparty na organizacji konsumentów.

Stowarzyszenia spożywcze bądź na własną rękę, bądź połączone w związek hurtowny prowadzą zakłady wytwórcze — fabryki tkackie, fabryki gotowych ubrań, obuwia, mebli, młyny, piekarnie itp. Robotnicy w tych fabrykach ani udziału w zyskach ani bezpośredniego udziału w administracji i własności fabryki nie mają; ale, będąc członkami stowarzyszeń spożywczych, które zakłady te posiadają i prowadzą, są pośrednio ich współwłaścicielami — i pośrednio — przez wybory do ciał administracyjnych fabryk, biorą też pewien udział w kierownictwie tej wytwórczości. W każdym razie szeroki ogół robotników ma wpływ na takie rzeczy, które ogółu dotyczą — jak warunki pracy, zdrowotność warsztatów, w pewnych granicach wysokość płacy nawet.

Zresztą atmosfera instytucji tak demokratycznej, opartej na kontroli ogółu, administrowanej przez ludzi ten ogół reprezentujących (w angielskich Związках stowarzyszeń spożywczych dyrektorami są prawie wyłącznie robotnicy) nie może być mowy o wyzysku.

Doktrynerzy nieraz atakowali te instytucje; zarzucali im, że opierali się na zasadach ustroju kapitalistycz-

EDMUND LIBAŃSKI.

Opanowanie ziemi.

Potężne tętno życia współczesnych społeczeństw cywilizowanych bije tysiącami nowych pragnień — rwą duszę ku nowym horyzontom i otwierają nowe drogi pracy i nieustannego postępu. Spotężniał duch ludzki, obliczył i poznał moc swoją, tytani myśli i pracy ważą siły do nowych zadań.

Geniusz myślicieli i wynalazców, badania uczonych i wysiłki pracy milionowych armii roboczych przeobrażili do niepoznania tryb życia na kuli ziemskiej. W tej niepowstrzymanej fali coraz rozleglejszego bytu zlewają się wszystkie zjawiska współczesnego życia narodów, łączą wszystkie obszary twórczości i pracy, zmiany form społecznych i politycznych, przeobrażenie gospodarki społecznej, odmienne pojęcia, zwyczaje, warunki życia i nowoczesne światopoglądy. Wszystko „płyń“ wspólnie z kulturą narodów, ma cechy obecnego czasu i kształtuje się nieustannie ku zniszczeniu nowych ideałów.

A jakkolwiek daleko jesteśmy od marzeń świetlanej sprawiedliwości, powszechnego dobrobytu i szczęścia, wzajemnogo braterstwa narodów, to przecież do-

brodziejstwa wiedzy, pracy, postępu techniki, obejmuje niepowstrzymanie całą ludzkość ponad wszelkie waśnie polityczne i wyznaniowe.

Świat techniki, ten świat stworzony przez człowieka — kształtujący się tryumfująco, coraz wyraźniej, jest potęgą wyzwalamą społeczeństwa z kajdan prymitywnych prac fizycznych, porywającą nieustannie z nizin padołu świeże zasoby ducha dla doskonalszego przeobrażenia życia.

By poznać i zrozumieć tę potęgę, jak rzeźbi ona całe życie społeczne, życie jednostki, jak rozszerza je i przekształca, trzeba ją widzieć w jej działach w błyskawicach pomysłów, w celowych wytrwałych usiłowaniach i w mrówczej pracy.

Z krwi i płomienu, z tragedii wielkiej rewolucji z dziejowego boju potęg przeszłości i rwących się do lepszego jutra żywych narodów dla zdobycia „praw człowieka“, wstawał wiek XIX. Przygotowali go filozofowie, uczeni, myśliciele, wynalazcy, poeci i artyści.. wykuwali, kształtowali ludzie pracy.

Z mgieł niejasnych pojęć poczęła się wyłaniać przyroda, — prawdziwa, jasna, wielka — światło wiedzy ukazywało ją w zarysach pewnych, dostępnych rozumowi człowieka, badania geniuszów myśli rozpra-

cznego, ponieważ nie dopuszczają robotników do bezpośredniego udziału w przedsiębiorstwie, proponowali nawet rozbić Związek na poszczególne organizacje, z których każda administrowałaby jedną tylko fabrykę po to, aby umożliwić w tem bezpośredni udział robotników w przedsiębiorstwie. Wszystko to jednak nic nie pomogło — i nie przeszkodziło milionowym masom właścicieli fabryk Związków Spożywczych, wśród których nie było ani jednego „kapitalisty“ tylko sami robotnicy, czuć się w zupełności zadowolonymi ze swej organizacji wytwórczości współdzielczej.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy przemysłowe

Inż. ANDRZEJ KORNELLA.

O węglu topfowym.

(Ciąg dalszy).

Skład chemiczny torfu z Flöda używanego w Trollhättau, według analizy stacji w Jönköping, jest następujący: W suchej substancji znajduje się:

popiołu	3,78%
węgla	55,00 „
wodoru	5,82 „
tłenu i azotu	37,60 „

Przy średniej zawartości wilgoci 22% daje 3760 ciepłostek. 1 hl. dobrze nałożonego torfu waży 35 kg, lekko nałożonego 30 kg. 100 kg. węgla kamiennego (z Anglii) odpowiada 182 kg. torfu maszynowego z Flöda. Ów porównawczy węgiel kamienny wykazuje: popiołu 5%, wody 6%, ciepłostek 6850; 1 hl waży 76 kg.

Z zapasów surowego torfu z Flöda, znajdujących się w próbnej fabryce Schöning'a w Trollhättau, została przez piszącego wzięta próbka przeciętna i wysłana do laboratorium oddziału do spraw kultury i eksploatacji torfu w Wiedniu, przy tamtejszej c. k. stacji chemiczno-rolniczej. Analiza chemiczna dała następujące wyniki: Torf z Flöda zawiera:

wody	14,46%
części organicznych	83,25 „
popiołu	2,29 „
razem	100,00%

Skład chemiczny:

wody	14,46%
węgla	46,52 „
wodoru	4,43 „
azotu	0,75 „
tłenu	31,55 „
popiołu	2,29 „
razem	100,00%

Wartość ciepłostkowa odniesiona do wody 4783,00
do pary wodnej 4457,00

Skład chemiczny substancji suchej:

węgla	54,39%
wodoru	5,18 „
azotu	0,88 „
tłenu	36,88 „
popiołu	2,67 „
razem	100,00%

Wartość ciepłostkowa substancji suchej = 5591,00.

Jak poprzednio wspomniałem, torf w Trollhättau zanim dostawał się do pras, był rozszarpywany na drobne części, a ponieważ zauważyłem przy tem, że do szarpacza wrzuca się przepalone już okruchy torfu i nieudale cegielki torfu węglowego, a nadto materiał ten pozostawał dłuższy czas przed użyciem na składzie w pomieszczeniu, gdzie się odbywała fabrykacja, przeto dla ścisłości wzięto przeciętną próbkę rozdrobnionego torfu, której skład, analizowany jak poprzednio w Wiedniu pod kierunkiem dra W. Bersch'a, okazał się następującym:

wody	12,12%
substancji organicznej	84,64 „
popiołu	3,24 „

szały tajemniczość zagadnień istnienia. A w ślad za tymi wodzami wskazującymi ludzkości nowe drogi kultury, za bohaterami ducha i wiedzy, rosły zastępy pracowników praktycznych, gromadziła się mrówcza i skrzętna praca pokoleń, nie tylko ku obronie przed żywiołami ślepych sił przyrody, ale dla ujarznienia tychże i zaprzęgnięcia ku zaspokojeniu wznagających się potrzeb.

Wielka rewolucya francuska wzburzyła niejako po same dno ocean dusz ludzkich, a potężne fale nowych haseł i pragnień, bijące śród szczyku oręża o wiek XIX, wydobły na brzeg nowej ery cenne perły umysłów nowych genialnych ludzi, na wszystkich polach produktywnej twórczości.

Para rozpoczęła zwycięzki pochód swój, a wraz z nią żelazo i węgiel. Cała nasza współczesna cywilizacja, związana ściśle z maszyną parową, złączoną jest również z produkcją żelaza i węgla. Wiek XIX. wiek pary i elektryczności, może być równie słusznie nazwany wiekiem żelaza i węgla.

A w odrębnym świecie maszyn, świecie pary, wzrasta wszystko łącznie, prawie ograniczenie. Wynalazek maszyny parowej przez Watta, zwiększa potrzebę węgla, rozszerza się więc hutnictwo i górnictwo; umy-

śły pracują nad sposobami lepszego obrabiania żelaza tańszej produkcji węgla. Nizki stan komunikacji lądowej, będący ogromną przeszkodą dla rozwoju produkcji, pobudza do natężonej pracy w tym dziale; odbywają się narodziny cudu współczesnej cywilizacji „lokomotywy parowej“ — kolej żelazna otwiera erę zapanowania człowieka nad przestrzenią.

Ponad 100.000 mil żelaznych relsów opasało po dziś dzień nasz glob w wszystkich kierunkach, dla przejechania całej tej drogi dwa razy większej, niż odalenie ziemi od księżyca, pociąg expres pędziłby 1 1/2 roku — w kolejach żelaznych uwięziony dziś jest kapitał 100.000 milionów zł. w. a. — a 150 tysięcy lokomotyw na całej kuli ziemskiej zużywa rocznie ponad 100 milionów ton węgla. Olbrzymie parowce, by miastą pływające, przeryniają oceany, suną na rzekach i jeziorach dla wymiany produktów; — dla handlu, dla przemysłu, prawie że nie istnieją odległości, a z pomocą telegrafów, telefonów, narody cywilizowane, mieszkające tysiące mil od siebie, zdobyły niejako współczesność wszystkich zdarzeń, całe życie ludzkie stało się zupełnie odmiennem od życia naszych przodków.

(C. d. n.)

Skład chemiczny:

wody	12,12%
węgla	45,17 „
węglowodoru	4,41 „
azotu	1,50 „
tlenu	33,56 „
popiołu	3,24 „
razem	100,00%

Wartość ciepłostkowa odnośnie do wody . . . 4791,90.

„ „ „ do pary wodnej 4481,80.

„ „ „ suchej substancji 5453,00.

Jak widzimy, różnice w wynikach analizy wypadają nieznaczne, a przytoczone liczby dają zupełne wyobrażenie o jakości materiału używanego w Trollhättau do wyrobu tamtejszego węgla torfowego. Jest to materiał w całym tego słowa znaczeniu wyborny na opał, który bez dalszej przeróbki sam dla siebie posiada niezaprzeczoną wartość.

Produkt, który z torfu tego po wyjęciu z pieca wychodzi, nie jest jednolity. Już wygląd zewnętrzny poszczególnych cegiełek węgla torfowego przedstawia się rozmaicie. Cegielki węgla torfowego z płyt żelaznych wystawionych bardziej na gorąco i na działanie płomienia, a zatem z najniższych i najwyższych, miały wygląd bardziej zwęglony, natomiast ze środkowej formy posiadały barwę brunatną, niejednostajną, bardziej do pierwotnego torfu zbliżoną. A nawet na tych samych formach, cegielki z brzegu płyt się znajdujące, od strony ogniska, były lepiej zwęglone aniżeli te, które w środku były umieszczone. Z tych względów zebrałem kilka charakterystycznych prób, które pozwolę sobie bliżej określić, a dla lepszego przeglądu oznaczyć liczbami porządkowymi.

Próbka 1, wzięta z najniższej prasy, tuż nad ogniskiem i z brzegu płyty. Jest to cegielka o podstawie kwadratowej, 6,5 . 2,5 . 2,5 cm, dobrze wypalona. Zewnętrznie zupełnie czarna, z połyskiem matowym, wewnątrz ciemna i dość jednostajna, widoczna jest jednak w środku mało zmieniona warstewka pierwotnego torfu.

Próbka 2 jest cegielką wziętą z prasy środkowej. Jest już widocznie mniej zwęglona, barwy jaśniejszej aniżeli poprzednia. W przelomie widoczna bardzo mała zmiana, w stosunku do surowego materiału, tak, że resztki cząstek roślinnych rozpoznać już można gołym okiem.

Próbka 3 stanowi cegielkę węgla torfowego wziętą z formy górnej; ma podstawę prostokątną. Zewnętrznie torf dość dobrze zwęglony. Zwęglenie sięga jednak płytko, bo zaledwie 3 . 4 mm. W przekroju próbka przedstawia torf ciemno-brunatny, mało zmieniony, tak, że pochodzenie roślinne materiału pierwotnego z łatwością rozpoznać się daje.

Próbka 4 wzięta była z formy najniższej, jednak ze środka prasy. Próbka ta posiada barwę ciemno-brunatną, z widocznymi resztkami roślinnymi, tak, że pomimo znaczniejszej zmienności, pierwotny materiał torfowy jest mało zmieniony.

Próbka 5 wzięta była również z formy dolnej, jednak w innym czasie zwęglania. Posiada barwę nieco jaśniejszą, jednak przedstawia ten sam materiał co próbka 4.

Oprócz tych próbek węgla torfowego, wyprodukowanych w mojej obecności, znajdowały się w fabryce nagromadzone dawniejsze cegielki, które różnym interesantom i ciekawym były rozdawane. Można je zatem uważać jako próbki okazowe i wzorowe i dlatego

uważałem za właściwe mieć również i ich analizę. Z tego materiału wzięto dwie próbki, a mianowicie: Próbka 6 przedstawia cegielkę ciemno-czarną, wewnątrz jednostajnie zbitą i dość dobrze zwęgloną.

Próbka 7 jest cegielką podłużną, tak samo jak poprzednia dobrze i prawie do samego środka należycie zwęgloną.

Wreszcie wzięto jeszcze próbkę 8, która różni się od poprzednich tem, że proces zwęglania odbywał się w piecu nieco dłużej, mianowicie około 10 minut.

(C. d. n.)



Sprawy techniczne

Elektryczna orka.

Jak ścisłym jest związek uprawy roli z rozwojem ludzkości, wskazuje — choćby tylko analogiczne użycie określenia „kultura“.

„Uprawa roli“ — równoznaczne z jej „kultywowaniem“; mówimy więc o kulturze leśnej, rolnej, ogrodowej i t. d.

Uprawić rolę, znaczy — wydrzeć ją z puszczy i dzikości.

Plug jest właśnie pierwszym narzędziem, z pomocą którego człowiek w zamierzczłej przeszłości zdobył sobie stałe siedlisko — zajmuje on wybitne miejsce w legendach i dziejach wszystkich niemal narodów, a rozwój jego stanowi niejako charakterystykę dla poszczególnych etapów rozwoju ludzkości.

Od czasu owego pluga, jaki spotykamy na monetach i malowidłach ściennych starożytnego Egiptu, Grecji i Włoch — do dzisiejszej postaci pluga elektrycznego, to krok olbrzymi człowieka, uskuteczniiony kosztem niezmiernych wysiłków lat tysięcy.

Nie jest więc może rzeczą przypadku, że po poznaniu właściwości dynamomaszyny, na której polega istota przenoszenia siły — zostało zastosowanie tej nowej formy pracy w gospodarstwie rolnem dokonane; i tu zatem stanął plug na czele epoki.

Pierwszą próbę przeniesienia sił zrobiono jak wiadomo — na światowej wystawie w Wiedniu r. 1873 — dzięki czystemu przypadkowi.

Ślepym narzędziem szczęśliwego trafu, była grupa zawodowców, o ile tacy wówczas w ogóle istnieli.

Ludzie ci nie mogli oczywiście wiedzieć wtedy — że 11 lat wstecz, 6 listopada 1862 roku — młody technik austriacki, nazwiskiem Józef Popper, złożył w Akademii Umiejętności pismo opieczętowane, warujące mu pierwszeństwo pomysłu — w którym genialny wynalazca rozwiązuje klasycznie problem przenoszenia sił drogą elektryczną — i w proroczym zapale zapowiada nową erę w rozwoju ludzkości.

Dziś, w dobie kolei elektrycznej, w dobie wyzyskania Niagary i tysiąca innych wodospadów dla oświetlenia miast i t. d. — fantastyczna owa zapowiedź weszła w sferę rzeczywistości; patrzymy wszyscy i codziennie na obraz, który geniusz jednego człowieka, wzrokiem ducha przed laty 40 pierwszy zobaczył.

Rozwój idei postępował — jak zwykle — powolnie; — jednakże już w r. 1878 spotykamy przenoszenie sił drogą elektryczną w pełnym zastosowaniu — w gospodarstwie rolnem fabryki cukru firmy Chretien & Felix w miejscowości Sermaise.

Buraki zwiezione z pól łodziami, wynoszono na miejsce przetwarzania — przy pomocy elektromotoru

w połączeniu z odpowiednim przyrządem. Czynność taka umożliwiała przeniesienie 500 ton (milion kilogramów) buraków w 20 godzinach roboczych, z zaoszczędzeniem 40% kosztów.

W rok później postanowili wymienieni powyżej właściciele fabryczni zaprowadzić u siebie elektryczną orkę.

Zamiar ten miał podkład natury czysto ekonomicznej; szło mianowicie o to, by stale wyzyskiwać znajdujące się w fabryce urządzenia parowe, których dotychczas używano tylko w czasie krótko trwającej kampanii. Puszczono zatem w ruch dynamomaszynę Gramma (do czego użyto urządzenie parowe), której prądy szły przewodem izolowanych kabli na przeznaczone pod uprawę pola, około 900 m. odległe. Wzdłuż zagonu ustawiono po przeciwnych stronach 2 wózki z czterema dynamo-maszynami, z których każde opatrzone zwojem liny drucianej, przeznaczonej do ciągnięcia pługów. Gdy pług oddalił się na długość całej liny, zakładano natenczas linę należącą do maszyny przeciwległej w ten sposób, że z 4 pługów dwa zawsze były w ruchu.

Praca postępowała szybko. W jednej minucie jeden pług zorał 20 metrów zagonu a sumaryczny rezultat dorównał dzielności parowego garnituru systemu Fowlera o sile 6 koni.

W rzeczywistości pługi parowe tylko w wyjątkowo korzystnych warunkach, mogą wytrzymać konkurencję z pługiem elektrycznym.

Zważmy bowiem, że ciężka lokomobila, pracując często na odległych ugorach, wymaga wielkiego wydatku pracy, węgla i wody, wzmagającego się znacznie skutkiem nierówności terenu lub złego stanu dróg.

Ewentualności te, przy zastosowaniu elektryczności są zupełnie wykluczone, gdyż transport pługów i lekkich maszyn nie przedstawia trudności, zaś kable wygodnie przeprowadzić można nad ziemią, na wzór polnych telegrafów.

Od czasu opisanej próby, poczyniono niewątpliwie znaczne ulepszenia w dziedzinie orki elektrycznej. W chwili obecnej mają właściciele dóbr — niestety tylko wielcy — do dyspozycji i wyboru kilka wypróbowanych systemów pługowych, współzawodniczących w elegancji wykonania i dzielności pracy.

I tak pewna niemiecka firma maszynowa buduje 2 typy pługów elektrycznych.

Pierwszy typ z jednym motorem służy do uprawy roli pulchnej i równej — drugi typ przeznaczony dla kultury górzystej.

(C. d. n.)

Wynalazki i konkursy

Elektryczność wprost z węgla.

Odkąd nowoczesna fizyka powiedziała sobie, że źródło siły jest jedne, i że najrozmaitsze objawy tej siły z tego wspólnego źródła pochodzą — poznano jak najdokładniej, że między siłą mechaniczną, ciepłem, elektrycznością i energią chemiczną istnieje jak najściślejszy związek i że w pewnych okolicznościach da się jedna forma siły w drugą przeistoczyć. I tak: siłę mechaniczną spadającej wody możemy łatwo przeistoczyć w energię elektryczną, a tę na ciepło i światło, albo naodwrot, energię chemiczną palącego się węgla w ciepło i ruch mechaniczny, jak n. p. przy kolejach elektrycznych. Nawet warunki tych przemian siły znamy

dziś tak dokładnie, że jesteśmy w możności nie tylko powiedzieć, kiedy przemiany nastąpią, lecz także najściślej obliczyć, ile jednej siły przejdzie w drugą i jaką przytem stratę siły wogóle poniesiemy.

Wskutek tej cyfrowej znajomości różnych przemian siły, wiemy także, iż maszyna parowa, jakkolwiek w ostatnich czasach troskliwie ulepszana, jest, niestety, niedołącznym pomocnikiem w przekształcaniu energii chemicznej węgla na energię elektryczną, gdyż musimy w tym wypadku przechodzić przez formy ciepła i siły mechanicznej, których nam do głównego celu, tj. do uzyskania energii elektrycznej całkiem nie potrzeba.

„W naszych czasach wysoko rozwiniętej techniki — mówi słusznie prof. Oswald — maszyna parowa, to najwybitniejsze źródło energii, jest rzeczą bardzo niedołączną. Z energii, palącego się węgla otrzymujemy co najwyżej 10 proc. w formie pracy mechanicznej. Wprawdzie wiemy, że całe ciepło węgla nie da się w energię mechaniczną przeistoczyć, ale z tej przeistaczalnej części ciepła nie wyzyskujemy więcej nad 1/3 część. Wszak z wysokiej temperatury opału, którą cenajmniej na 1000 stopni szacować należy, wyzyskujemy tylko tę drobną cząstkę, która się mieści między temperaturą kotła a kondensatora. Ogromna reszta tj. około 850 stopni, jaka się wywiązuje między palowiskiem a kotłem, znika bezpowrotnie... Ponieważ zaś maximum energii, jakie przy przemianie sił możemy uzyskać, jest teoretycznie niezawisłe od drogi, na której się ta przemiana odbywa, to moglibyśmy znacznie więcej zyskać, gdybyśmy chemiczną energię węgla, bez pośredniej drogi ciepła, wprost w pracę mechaniczną przeistaczali. Jeśli więc uda się nam skonstruować element galwaniczny, w którym tlen powietrza i węgiel, działając na siebie bezpośrednio, elektryczną energię wytworzą — i to w ilości, któraby choć tylko w przybliżeniu równała się ich teoretycznym wartościom siły — to spowodujemy przewrót, wobec którego zniknąłby musiał cały wynalazek maszyny parowej. Wyobraźmy sobie tylko, jakby przy pomocy tak nieskończenie wygodnej i do rozprawiania łatwej siły, jaką jest elektryczność, zmienił się wygląd naszych fabryk! Ani dymu, ani sadzy, ani kotła parowego, ani ognia — gdyż ogień byłby już tylko do bardzo niewielu procesów potrzebny, którym przy pomocy elektryczności nie można dać rady, a tych z każdym dniem jest coraz mniej“.

Przed chemikami i technikami stało dziś zatem to bardzo ważne pytanie: Czy jest sposób i jaki jest sposób, ażeby bez pomocy kotła, silnicy parowej i dynamo-maszyny, chemiczną energię węgla w energię elektryczną zamienić i to tak, aby się przy tej zamianie traciło mniej energii wogóle, niż dotychczas? Albo innymi słowami: Czy da się węgiel spalić na zimno i wydobyć zeń wprost elektryczność?

Prof. Ostwald mówi: Tak jest! Teoria się temu nie sprzeciwia, niech tylko praktycy sporządzą odpowiedni aparat, w którymby, bez wywiązywania ciepła, odbywał się przecież ten sam proces, co w piecu, tj. że z jednej strony wrzucałoby się węgiel, z drugiej zaś dochodziłby tlen z powietrza, lub inny, uzyskany zeń środek utleniający, a w procesie całym pośredniczył odpowiedni elektrolit.

Borchers starał się problemat ten praktycznie rozwiązać, używając w specjalnie sporządzonym stosie zimnego węgla sproszkowanego, nie osiągnął jednak wybitnego działania, gdyż węgiel w zwykłej ciepocie jest w ogóle na działanie tlenu najodporniejszy i dopiero w temperaturze palenia okazuje wielką skłonność do łą

czenia się z tlenem. I Borchers przeto nabral przekonania, że dopiero po przeprowadzeniu węgla w stan gazowy i następnem utlenianiu go, daloby się zeń bezpośrednio energię elektryczną wydobyć. A więc udziału ciepła w całym tem przeobrażeniu sil nie da się prawdopodobnie uniknąć. Gdyby się jednak ominęło przeistaczanie ciepła na ruch mechaniczny, a wprost energię elektryczną wydobyto, to byłby już wielki tryumf i uchylenie marnotrawstwa siły, którem się dzisiejsza produkcja siły elektrycznej odznacza.

Otóż w tym kierunku pracuje dziś wiele głów, a chociaż nie można się spodziewać rychłego wyniku tej pracy, przecież zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jak wiele innych, w teorii za możliwe uznanych problemów, tak i ten, da się ziścić w praktyce i dostarczy ludzkości znacznie podatniejszych i wydatniejszych pomocników w wytwarzaniu i przekształcaniu siły, niż dzisiejsza maszyna parowa.

Wielkie złoża węgla wyczerpują się powoli, brak paliwa może zagrozić przemysłowi i dalszemu rozwojowi cywilizacyjnemu ludzkości — musi więc duch ludzki doprowadzić do tego, ażeby tę potężną energię chemiczną słońca, która w pokładach węgla w ciągu tysięcy wieków nagromadzoną została, wyzyskać ekonomicznie.

Pouczenia i przepisy.

Drobny kredyt krótkoterminowy.

Organizacja drobnego kredytu krótkoterminowego dla ludności rolniczej, dla drobnego handlu i rzemieślników po miastach, natrafiała dotychczas jeszcze zawsze na pewne trudności. Istnieją ustawy normalne dla różnego typu instytucji drobnego kredytu, ale u nas w Królestwie podlegają one zawsze różnym ograniczeniom, nie mającym absolutnie uzasadnienia. I tak np. nie wolno łączyć w jednej instytucji drobnego kredytu mieszkańców miast i wsi. Wogóle w miastach łatwiejsem było i jest zakładanie instytucji drobnego kredytu. Istnieje ich też stosunkowo dosyć dużo, ale większa ich część daje kredyt na procent wprost lichwiarski. Nawet dla rzemieślnika i dla drobnego handlu, którym wystarczają mniejsze sumy, procent 9 i 10 od sta, a płaci się także więcej, należy uważać za lichwiarski.

Że potrzebie krótkoterminowego kredytu dla włościan kasy gminne, z ograniczonym kapitałem i zarządkiem biurokratycznym nie uczynią zadość, o tem nie ma wątpliwości.

Istnieją dla kas podobnych głównie dwa typy, według znanych wzorów niemieckich Schultzego z Delitsch i Raiffensena. Różnica pomiędzy nimi głównie polega na tem, że pierwsze opierają się na systemie samopomocy przy podstawie kapitalistycznej, drugie są wyłącznie zorganizowane na samopomocy. W kasach zaliczkowo-wkładowych systemu Schultzego, uczestnicy kas mają udziały, dochodzące do pewnego maksimum np. 50 lub 100 rubli na głowę i te udziały im się procentują w ten sposób, że czysty zysk z operacji, po opłaceniu kosztów handlowych i stosownem uposażeniu rezerwy, rozdziela się jako dywidenda na udziały. Natomiast w kasach systemu Raiffeisena albo uczestnicy wcale udziałów nie mają lub też minimalne, kapitałem operacyjnym są wyłącznie sumy złożone na lokację procentową, a zarząd kasy albo wcale nie pobiera

płacy, lub też bardzo skromne otrzymuje wynagrodzenie.

Rozumie się, że nie otrzymując wynagrodzenia osoby, pełniące obowiązki w kasach Raiffeisenowskich, mogą im poświęcić stosunkowo mało czasu. Więc też Raiffeisen miał zasadę, że kasy jego systemu nie mogą obejmować więcej jak jedną parafię, a czynności biurowe odbywały się zwykle w niedzielę po nabożeństwie przez kilka godzin.

W kasach typu Schultzego uczestnik ma korzyści w formie dywidendy, nadto funkcjonariusze kasy, którymi powinni być sami włościanie, też są płatni.

Kasy zaliczkowo-wkładowe systemu Schultzego funkcjonują w Poznańskim wybornie i udzielają kredytu na bardzo przystępnych warunkach, bo na 5-7 proc. w stosunku rocznym, przyczem 7 proc. należy do majątków. System Raiffeisena przyjęto tam dla instytucji nie kredytowych, lecz komisowych.

Najodpowiedniejszym dla instytucji drobnego kredytu u nas typem są kasy wkładowo-zaliczkowe systemu Schultzego; najlepiej zaś byłoby, gdyby ich nie ograniczono na pewne koła członków, aby w nich wspólnie działać mogli i mieszkańcy wsi i miast. Zwykle bowiem najwłaściwszem dla instytucji takiej centrum będą miasteczka, wyjątkowo zaś tylko wieś.

O to chodzi, aby cały kraj pokryć siecią takich, dobrze zorganizowanych instytucji, które potrzebom kredytowym i lokacyjnym uczynią zadość, a zbierając fundusze do użytecznej działalności, przyczynić się mogą do tego, iż kredyt u nas będzie tańszy.

Głosy z kraju

Akcya gminy w sprawie mieszkaniowej.

Starożytność pozostawiła nam pamięć miast wielkich, obszarem obejmujących w swych murach pola i łąki mogące wyżywić całą ludność i zwierzęta domowe. Miasta powstałe w wiekach średnich, nie miały, że się tak wyrażę tego zmysłu higienicznego i ścisłały swą ludność w wysokich ciasnych kamienicach, wzniesionych gęsto przy wązkich uliczkach. Skutki bywały straszne, zaraźliwe choroby ogałaczały formalnie te miasta z ludności. W wieku nowożytnym, w wieku socjalnych reform i higieny wracają miasta do naśladowania wzorów starożytnych, rozległymi i rozgałęzionymi przedmieściami, wchłaniają w siebie ogromne obszary podmiejskie i na nich wśród czystego powietrza i korzystnych warunków zdrowotnych osadzają ludność zwłaszcza robotniczą. Przez wykupienie tramwaju konnego stała się nasza gmina właścicielką wyłącznie taniego środka komunikacyjnego, którego siecią może połączyć najodleglejsze przedmieścia z centrum miasta. Należy teraz pójść o krok dalej i ułatwić ludności niemogącej opłacać drogich pomieszczeń w mieście, przeniesienie się poza miasto w lepsze warunki zdrowotne. Lwów nie ma już jednak właściwych przedmieść, miasto w ostatnich dziesiątkach lat wzrastało tak szybko, że wchłoneło przedmieścia w siebie. Otóż gmina powinna dać wzór, jak mają powstawać podmiejskie osady, złączone z jednej strony ściśle z miastem, a z drugiej posiadające tanie a zdrowe pomieszkania z czystym powietrzem i zielonością roślinną. W tym celu stawia wniosek, by gmina należące do niej

a nierentujące się wcale grunta podmiejskie zabudowa domkami robotniczymi względnie urzędniczymi, każdy np. na dwie rodziny najwyżej, każdy otoczony małym ogródkiem, aby te nowe kolonie podmiejskie połączyła z miastem tramwajem elektrycznym a administrowała je we własnym zarządzie. Byłaby to zarazem broń przeciw drożyznie pomieszkań w mieście samem i podstawą normalnego wzrostu miasta w przyszłości. Jeśli gmina ciągle łoży na sanacye miasta, to ma prawo żądać równocześnie także i od prywatnych właścicieli ustępstw na rzecz ogólnego dobra, ma wprost prawo i obowiązek narzucić tym właścicielom zachowanie pewnych zdrowotnych przepisów w ich realnościach. Sądzę mianowicie, że należy ustawą budowlaną zabronić stawiania kamienic z suterynami, w których obecnie brak powietrza i światła a nadmiar wilgoci, niszczą zdrowie ludności robotniczej, sądzą też, że gmina ma prawo i obowiązek odrzucić każdy plan budowy kamienicy, w którym nie znalazło by się dość miejsca na przyzwoite pomieszkanie w pobliżu bramy dla dozorczy domu. Dla zwierząt domowych żądamy suchych jasnych przewiewnych stajen, a ludzi zmuszamy do mieszkania w pobliżu kloak w ciasnych, ciemnych dusznych norach. Ilekroć w mieście wybuchnie zaraźliwa choroba dziecięca, źródło jej zawsze w suterynach, lub terażniejszych tak zwanych szumnie mieszkaniach dozorców. Gmina ma w ręku położenia swego »veto« na takich planach budowlanych.

Wniosek ten stoi z wnioskiem rozparcelowania gminnych folwarków podmiejskich i zabudowania ich taniem pomieszkaniem robotniczymi lub urzędniczymi w ścisłym nierozdzielalnym związku.

Chcąc usunąć z miasta suteryny, należy równocześnie za miastem przygotować dla mieszkańców tych suterren inne równie tanie a zdrowe pomieszkania.

Sprawy te poruszył w Radzie miasta L w o w a prof Jan S o l e s k i; jak dotychczas bez echa, u t o n ą zapewne r e g u l a m i n o w o.

S. T.

Sprawy kobiece

Wyższe zawodowe wykształcenie kobiet.

(Ciąg dalszy).

Z naszego praktycznego punktu widzenia obojętnym jest pytanie, czy kobiety są uzdolnione do twórczej działalności najwyższego rzędu w obrębie najtrudniejszych nauk. Ponieważ jednak przecząca odpowiedź na to pytanie występuje tak często, jako zarzut przeciwko dopuszczeniu kobiet wogóle do udziału w zawodach naukowych, więc nie od rzeczy będzie tu zwrócić uwagę przedewszystkiem na to, że właściwie mówiąc geniusz, czyli zdolność tworzenia czegoś rzeczywistie nowego, nie jest zupełnie potrzebny do przeciętnego wywiązywania się z obowiązków nauczyciela lub lekarza.

Te parę tuzinów prawdziwie twórczych natur ludzkich pierwszego rzędu, jakie wogóle można naliczyć w całym przebiegu dziejowym ludzkości we wszystkich zakresach i rodzajach działalności ludzkiej odznaczały się właściwościami, których oczywiście niema co szukać pomiędzy temi tysiącami, które jednak z czynności swych wywiązywały się z wybitnym talentem i z kolei znowu te mniejsze już, ale pomimo to niezmiernie cenne i godne uwagi zdolności tych tysięcy nie są niezbędnymi tam, gdzie idzie o przeciętną miarę ludzkiego działania

i wiedzy, która musi codziennie wystarczyć do ogólnego wypełniania obowiązków zawodowych. Przeciętny lekarz i przeciętny nauczyciel dadzą się wyrobić z wszelkiego materiału, byle by tylko był czynny odpowiedni mechanizm. Nie należy być przesadnie wysokiego mniemania o doniosłości naukowego kształcenia ludzi i nie pozwalać sobie imponować zwykłej próżności, pyszniącej się szkolną tresurą. Przy dzisiejszym stanie rzeczy wytwór przeciętny jest towarem, jaki zawsze w uczonych fabrykach wytwarzać się daje, byle by tylko nie brakło surowego materiału i kosztów opracowania. Tym surowym materiałem jest każda żyjąca istota z gatunku ludzkiego, bez względu na pochodzenie rasowe i plemienne, które przecież jest źródłem tak wielkich różnic, że musi być poczytane za największe głupstwo nie uznawanie kobiety za taki materiał surowy. Tam, gdzie najgrubsze czaszki i najpłytysze głowy, gdzie nawet murzyni — t. j. plemię do nauki niezdatne — uchodzą za materiał wystarczający, tam kobiety miałyby być już przez samą naturę wykluczone dla tego tylko, że są kobietami, pomimo nawet często niezmiernej wyższości umysłowej.

W najtrudniejszych naukach nie zbywało nigdy na poważnych wynikach, osiągniętych przez kobiety. Dość wspomnieć o największym przykładzie tego rodzaju z zeszłego stulecia — w zakresie matematyki — Zofii Germain, która przerastała o głowę całe tłumy profesorów i akademików. Stuletnia rocznica jej urodzin (1776) przypomniła wprawdzie bez wszelkiego rozgłosu i tylko niemal historykom nauki, jakim był dotąd los takiej kobieciej wyższości. Zosię Germain spotkało wprawdzie uznanie Langrange'a, największego matematyka ostatnich stu lat, nie mówiąc już o pochlebnych głosach wielkości mniejszego rzędu, jak np. Gaussa. W porównaniu do obecnie nadających ton, a raczej znajdujących się na widoku, gdyż na powierzchni, osobistości oczywiście mężczyzn czyni jej postać niepospolite wrażenie, nie tylko dzięki wysokiemu uzdolnieniu matematycznemu; ale także dzięki ogólnej wyższości duchowej. Wyższość jej umysłu ponad te zdolności, jakie wytwarzają jednak zupełnie powagom dzisiejszym dla znawcy dziejów i obecnego położenia matematyki nie może ulegać żadnej wątpliwości. Odznaczał ją głęboki umysł myślicielski, który zastanawiał się nad ogólnymi zagadnieniami nauki i filozofii. Ten, kogo interesują osiągnięte przez nią w tym kierunku wyniki, znajdzie niezbędne wskazówki w mojej historii mechaniki, a ogólną ocenę i charakterystykę w mojej historii filozofii, w której po raz pierwszy działalność Zofii Germain poddana została rozbirowi z tego punktu widzenia. Wszystkie te jednak wysokie i rzadkie zdolności nie sprawiły, aby imię Zofii Germanii otoczone zostało należną jej sławą. Zazdrość małostkowych autorytecików, o tyle niżej od niej stojących, budzi się zawsze, ilekroć napotka obok całych stosów fabrycznych wyrobów profesorów i akademików plci męskiej, jakiś wyższy czyn duchowy, dokonany przez kobietę. Jedynie tylko najwyżej uposażone i nie znające zazdrości natury, jak np. Langrange zdobywają się na sprawiedliwość wobec dzieł i zasług tego rodzaju.

Jeżeli przykłady uzdolnień pierwszego rzędu, w porównaniu do zdolności drugo- i trzeciorzędnych napotykają się niezmiernie rzadko i pojedynczo, to wchodzi tu w grę przecież nie tylko ta rzadkość, jaka właściwa jest wszystkiemu, co wyższe zarówno w świecie męskim, jak i kobiecym, ale także ta okoliczność wielkiej wagi, że kobietom dotychczas zbywało zupełnie na pobudkach i sposobnościach do pracy naukowej. Urzą-

dzienia społeczne postawiły kobietę po za obrębem czynności naukowych, podczas gdy w świecie męskim przemysł uczonej wytwórczości zużywał bez przerwy określone masy surowego materiału. Przy takiej wytwórczości masowej musiały się zdarzyć częściej już na podstawie samego rachunku prawdopodobieństwa egzemplarze szczególnie udane, gdyż przy wielkim wyborze jest o wiele trudniej natrafić na coś już z natury lepszego i uzyskać następnie wyniki wybitniejsze pod względem kultury naukowej. Kobiety zaś jedynie przypadkowo i niejako ubocznie wchodziły w styczność z nauką. Nic dziwnego, że w historii nauki imionom ich odpowiadają wyjątkowo tylko wielkości pierwszego rzędu.

W naukach mieszanych i pół-naukach, stojących poniżej poziomu ścisłej myśli i matematyki udział kobiet wzrósł w ostatnich czasach znacznie i tu jednak zostało ustalonym za ledwie to, że zwykle wybitne zdolności kobiece mogą współzawodniczyć z odpowiednimi zdolnościami mężczyzn. Należy przyjąć pod uwagę także, że swobodnemu rozwojowi myśli kobiecej staje na przeszkodzie poszanowanie względem niezachwianej w ich oczach wyższej powagi literatury męskiej. Miss Martineau, która opracowała poglądy słynnego francuskiego filozofa, Augusta Comte'a, autorka dzieł popularnych z zakresu politycznej ekonomii i najnowszej historii etnografii może uchodzić za godny uwagi przykład dążeń kobiecych w zakresie nauk mieszanych albo połowicznych. Na uwzględnienie takie zasługuje żona Stuarta Milla, logika i ekonomista, który bardziej, niż ktokolwiek inny z dawniejszych pisarzy, przyczynił się do posunięcia sprawy kobiecej pod względem politycznego i społecznego równouprawnienia. Według autobiograficznych wskazówek samego Stuarta Milla, żona jego okazywała poważny wpływ na jego pracę i niejednokrotnie wyprzedzała go myślowo. Zasługuje to na uwagę tembardziej, że niewątpliwie Mill należał już do pracowników naukowych co najmniej drugiego rzędu.

Jeżeli zaś nie pomijać całkowicie milczeniem dziedziny stojącej najdalej od właściwej nauki i jej praktycznych zastosowań, to należy wspomnieć o beletrystycznej działalności kobiet, połączonej najczęściej stosunkowo ze znacznym powodzeniem i wogóle zatrudniającej większą niż inne dziedziny pracy umysłowej ilość pracowniczek niewieścich. Jako literatkę uzyskały już niejako kobiety obok mężczyzn i w ich oczach prawa obywatelstwa; jest to niewątpliwie skutek tej okoliczności, że nigdy nie stawiano im takich przeszkód w zabawie lalką beletrystyczną, niż w poważnej naukowej pracy. Już przeciętne wykształcenie kobiece wprowadza je w styczność z beletrystyką i z tem wszystkiem, co jest mniej lub więcej pokrewnem, a w tej dziedzinie przedział pomiędzy pisaniem i czytaniem u bogatszych natur nie jest zbyt wielki. Mamy tu przykłady nawet wysokich, często nawet stosunkowo bardzo wysokich zasług, położonych przez kobiety, z których George Sand jest najbardziej znaną. Kobieta ta przewyższała w sztuce pisarskiej całe mnóstwo bardzo znanych nawet literatów, których nawet, jak np. u nas Gutzkówna, Gustawa Freytaga, Bertholda Auerbacha zaliczano do wirtuozów noweli i powieści i nie wahano się nawet nazywać wielkimi pisarzami. Kobiety nie powinny być jednak zbyt dumne z odznaczeń tego rodzaju. Powinny zważyć, że zdolności tu przez nie ujawniane wprawdzie mogą się stać podstawą zasług nie wzbudzających obaw w mężczyznach, są jednak właśnie przez to nie tak ważne dla sprawy kobiecej wolności, gdyż te igraszki z beletry-

stycznymi lalczkami stosunkowo są jeszcze rodzajem działalności najdostępniejszym dla kobiet; gdyż działalność ta jest uważana za coś niewinnego i nie mającego emancypacyjnego znaczenia. Idzie właściwie jednak o to, aby wyjść po za tę dziedzinę rozrywki i zbliżyć się bardziej do powagi wiedzy i życia. Wogóle uzdolnienie kobiet do wszelkiej postaci działalności artystycznej stosunkowo najrzadziej staje się przedmiotem sporu i tu na drodze swej spotykają kobiety względnie najmniej przeszkód. Trzeba przecież uderzać tam właśnie, gdzie szanse ochronne dotychczasowego męskiego monopolu są najsilniejsze i przesady najbardziej zakorzenione.

(C. d. n.)



Sprawy aktualne

Regulacya miast i miasteczek.

(Dokończenie.)

Dopiero powoli zaczynają miasta systemizować posady budowniczych miejskich tak, aby oni nie potrzebowali oglądać się za zarobkiem prywatnym i aby im to wręcz było niedozwolone, wskutek czego urzędy budownicze będą w zasadzie mogły przestrzegać wyłącznie względów publicznych, lecz w praktyce zawisłe zawsze jeszcze będą od polityki magistrackiej. W drodze ustawy mógłby być wypowiedziany przymus regulacyjny, a celem jego wykonania mogłyby nawet być zaprowadzone biura regulacyjne, ale samo wykonanie regulacji powinno więcej polegać na siłach miejscowych czynników. Zbadanie bowiem w większych miastach wszystkich warunków lokalnych, mogących mieć wpływ na rozwój i kształtowanie się miasta, nie jest rzeczą łatwą i wymaga nie tyle technicznej wiedzy, ile raczej dokładnego obznajomienia się z pewną miejscowością i wpływami na jej rozwój oddziałyującymi. Celem regulacji miast nie może być przykrawanie ich kształtu do pewnego szablonu.

Słuszność i żywotność omawianej sprawy natrafia przedewszystkiem na jedną trudność t. j. brak obowiązującej ustawy — dążyć musimy do tego, bo stan obecny z każdym dniem smutniejszy — zamiast postępu zacofanie wprowadza.

Myśmy zresztą nie pierwsi — z ustaw takich wprowadzonych zbierają owoce miasta w innych krajach niedalekich nam, a nawet pobratymczych, nie mówiąc o narodach przodujących cywilizacją i postępem.

W imię więc postępu — dla poszanowania życia i bezpieczeństwa — żądamy tych ustaw dla naszych miast i miasteczek kołaczmy do naszych Władz i Wysokiego Rządu — i ufajmy, że sprawa niepośledniego znaczenia żywotną być musi.

Przypominam ostatnie pożary.

Brak ustawy takiej odczuwa codziennie każdy mieszkaniec naszych miast i miasteczek, nie wchodząc już w to, czy umie lub nie umie zdać sobie z tego sprawy. Odczuwa to na całym owym życiu miejskim, pozbawionem odpowiedniego powietrza, światła, komunikacji, kanalizacji i organizacji handlowo-przemysłowej, jaką w ustrój planu miasta odnośnie do stosunków plan regulacyjny wlać powinien, podobnie jak przedewszystkiem uzasadnienie bezpieczeństwa ogniowego w każdym regulacyjnym planie widoczne być winno.

Jak ważnym jest rozkład mieszkań w budynku — jak tego pragnie każdy rozsądniejszy właściciel budowy, nabieramy z dniem każdym coraz więcej doświadczonego przekonania.

Dobrze obmyślana ustawa regulacyi miast i miasteczek i w tym kierunku winna dać ograniczenie możliwości zabudowania placów ciasnych, nieszczęśliwie sytuowanych — a stosunek powierzchni wolnej dziedzica do pojemności domu winien być scharakteryzowany normą dla dobra publicznego i ustawą ograniczony. Niemniej ważną kwestyą dla uregulować się mającego miasta jest niezbędne tworzenie wolnych skwerów zagajonych drzewami, do koniecznego odświeżenia miejskiego powietrza — do wytchnienia w porach skwarnych.

Dla każdej dzielnicy miasta, dla każdej grupy ulic, w nien być utworzony mniejszy lub większy skwer, stanowiący pewną przerwę w monotoności obmurowanych ulic, dający estetyczne i higieniczne zadowolenie każdemu przechodniowi i każdemu mieszkańcowi miejskiemu.

Wołają o to technicy, wołają mieszkańcy stolic naszych, a nawet i miast średnich — sprawa stała się potrzebną dla dobra całego kraju, pierwszorzędną i musi być uważaną przez rządzą naszą Autonomii za postulat na czasie „bieżący” nie do przewleczenia.

Kronika techniczno-przemysłowa

Dopuszczalność blankietów telegraficznych prywatnego nakładu. Odnośnie do tut. rozporządzenia z dnia 3. stycznia 1397 L. 161,520, zawartego w okólniku Nr. 2 z roku 1907 oznajmia się, że w myśl reskryptu c. k. Namiestnictwa handlu z dnia 15. stycznia b. r. L. 1160/6 można i nadal używać blankietów telegraficznych prywatnego nakładu zupełnie podobnych do blankietów urzędowych z tą jedynie różnicą, że nie śmia być zaopatrzone ani orzełkiem ani ceną sprzedaży, chociaż nie muszą być obwiedzione zieloną obwódką.

Prywatne takie blankiety muszą być zaopatrzone w markę pocztową na 2 nal., natomiast nie potrzeba ich nalepiać na blankiety urzędowe.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Z zagłębia naftowego Rypne-Niebyłów. Firma berlińska Alfred Wolf i Spółka nabyła od syndykatu niebyłowskiego teren w obszarze 10 morgów i rozpoczyna w marcu b. r. wiercenie szybu naftowego oraz poszukiwanie za woskiem ziemnym.

Spółka Szwarz et Com. rozpocząć ma również wiercenia w Rypnem w marcu.

Gwarectwo naftowe i woskowe „Niebyłów” przystępuje z bieżącym rokiem do robót wiertniczych na razie z jednym rygiem.

Konsorcjum, na czele którego stoi Dominik hr. Potocki stara się o koncesyę na budowę kolei normalno-torowej z Krechowic na Roźniatów, Ceniewę, Dobę i Perehińsko do Niebyłowa, stamtąd do Majdan, Dzwiniacz, Starunię do Nadwórny. Kolej ta przejdzie granicą terenów rypińskich.

Nowa fabryka we Lwowie pudełek kartonowych i drewnianych, ręcznie malowanych i wypalanych przy szkole sztuki stosowanej p. Maryli Wexównej.

Pudełka te nie ustępują zagranicznemu wyrobom, a przewyższają je pod względem artystycznego wykonania. Służyć mogą one do przechowywania diobiazgów toaletowych, papieru listowego i t. d.

Znane firmy cukiernicze pospieszyły z zamówieniami i otrzymują zamiast szablonowych fabrykatów wiedeńskich, rzeczy gustowne, porządnie obrobione i oryginalne.

Stała wystawa rzemieślnicza w Czechach. Istnieje w Czechach tek zwane „Rzemieslicko Zivnostencka Beseďa” Założenie jej sięga 1868 roku. Urządzała ona wystawy przemysłowe w latach 1874 i 1876 w Pradze czeskiej — wystawy okresowe w roku 1885, zjazd rzemieślników w Pradze w celu wynalezienia środków dla rozwoju przemysłowego. Wreszcie w roku 1889 utworzyła „Stałą wystawę” wespół z bazarem rzemieślniczym.

Rzemieślnicy składają tu swe towary, które mogą być, bądź to sprzedawane na miejscu na wystawie, bądź też zamawiane w większej ilości za pośrednictwem komitetu wystawowego u firm zażądanych przez kupującego. Jest to więc zarazem wystawa i bazar. Z początku niewielu ona miała zwolenników. Zwiedzających było w ciągu roku parę tysięcy — wystawców zaledwie kilkudziesięciu. Ale już w roku 1894 zwiedziło ją blisko 20 tysięcy osób, a liczba wystawców doszła do dwóch i pół setek. Należy przecież nie zapominać, że jest to bądź co bądź tylko wystawa, a nie handel. Zadaniem jest nie sprzedaż, nie kupiectwo, lecz reklamowanie towarów rzemieślniczych swojskich, dobrych, a nie drogich, zbliżanie kupujących do sprzedawców i nawzajem sprzedawców do kupujących, dbałość o rozwój przemysłu i rzemiosł w ogóle, i zainteresowanie nawet cudzoziemców dokładnością i dobrocią tego, czy owego towaru i idące zatem niejednokrotnie zawiązanie stosunków handlowych z krajami, które dotychczas nic z Czech nie kupowały. Wystawa ta n. p. nastęrczyła wielu czeskim rzemieślnikom i przemysłowcom odbiorców z Anglii, Małej Azji, Grecyi, Bawaryi i t. p. nie mówiąc o Rosyi i Niemczech.

Z początku wystawie nie szło — założyciele nie zrazili się jednak niepowodzeniem początkowym i dziś już zbierają owoce swej pracy.

Wystawa przyrodniczo lekarska i higieniczna X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie 1907. Komitet zarządzający tę wystawę, uprasza nas o podanie do publicznej wiadomości, że jego staraniem wyjdzie bogato wyposażony katalog informacyjny wraz z przewodnikiem po wystawie, który będzie stanowić ceną pamiątkę wystawy. Wydawnictwo to zostanie częściowo rozdane bezpłatnie pomiędzy uczestników wyżej wspomnianego Zjazdu, częścią zaś po bardzo niskiej cenie rozsprzedane pomiędzy publiczność zwiedzającą wystawę.

Przy katalogu tym będzie zamieszczony osobny dział ogłoszeń i inseratów mający wielkie znaczenie dla naszych przemysłowców, instytucji i kupców.

Komitet wystawowy uprasza zatem wszystkich, którzyby zamierzali umieścić swe ogłoszenia reklamowe w tym katalogu, by po informację w tym względzie zwracali się wprost do dyrektora wystawy Dra Kaliksta Krzyżanowskiego, Lwów, Namiestnictwo.

I. międzynarodowa wystawa tanich pomieszczeń odbędzie się w czasie od czerwca do października b. r. w Villemombly koło Paryża. We Francyi nie poświęcano dotychczas budowie tanich pomieszczeń

tyle uwagi jak n. p. w Anglii. O postępie w tym kierunku świadczy ustawa z lipca 1906, przyznająca liczne ulgi budującym tanie mieszkania. Celem poparcia tej sprawy tak ważnej w kierunku socyalnym, utworzył się w Villemomble komitet, który urządził wystawę typów domów familijnych różnych krajów, na której mają być urządzone prowizoryczne i stałe budowle. Te ostatnie, po ukończeniu wystawy zostaną sprzedane, i staną się zawiązkiem dzielnicy willowej na terenie wystawowym Centralna hala wystawowa, która w czasie wystawy ma pomieścić plany, materiały konstrukcyjne, dekoracje, meble, urządzenia higieniczne i t. p. pozostanie jako gmach zabaw i uroczystości w przyszłej dzielnicy willowej.

Ognisko kowalskie ekonomicznie pracujące, buduje E. Klein w Gelsenkirchen. Tuż nad zwyczajnym ogniskiem zawieszona jest na łańcuchu dającym się podnosić cylindryczna retorta wypełniona węglem. Gazy spalania o znacznej zawartości tlenu węgla uchodząc z ogniska, dostają się do retorty przez dno, w którym znajduje się ruszt podtrzymujący węgiel. Pod wpływem gorąca gazów wywiązują się z węgla w retorcie palne gazy i uchodzą u szczytu giętą rurą połączoną z przewodem doprowadzającym powietrze do ogniska, przez co powstaje mieszanina palna znacznie podwyższająca temperaturę ogniska. Przez takie wyzyskanie ciepła w zwykłych ogniskach straconego, na destylację węgla i zużycie wartości palnej gazów nie spalonych w ognisku, zyskuje się zaoszczędzenie materiału opalowego, a tem samem obniżenie kosztów roboty. (Zeitschr. f. Werk-zeugmasch.).

Pozatem jest jeszcze wiele innych i podręczników i wzorów więcej ogólnych. Wszystkie powyżej wymienione dzieła w razie żądania dostarczy podpisany Antykwaryat o ile będzie możliwe antykwarycznie lub też w nowych księgarskich egzemplarzach,

Za Antykwaryat naukowy

Józef Tuleja, Inż.-chem.

Nadesłane

Krajowy Związek turystyczny.

Zadania Kraj. Związku turyst. poczynają być przez ogół społeczeństwa należycie oceniane. Wybitne osobistości zgłaszają się na członków, jakoteż wpływają zgłoszenia od przedstawicieli świata kupieckiego, właścicieli hoteli, pensjonatów, zdrojowisk i t. p. zakładów. Związek zajmuje się też bezpłatnie reklamą tych zakładów, rozsyłając prospekty ogłoszenia i t. p. wydawnictwa, do zagranicznych towarzystw turystycznych.

Ponieważ termin do wysłania rzeczonych wydawnictw, w początkach Marca br. upływa, przypomina się zatem interesowanym nadsyłanie tychże do Biura Kraj. Związku turyst. w Krakowie (Starowiślna 12).

Ogłoszenie licytacji na budowę.

Celem zabezpieczenia robót budowy wspólnego budynku mieszkalnego wraz z wspólnym budynkiem gospodarczym dla trzech urzędników przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kałuszu, przez jednego z koncesjonowanych budowniczych, rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Koszta całej budowy, do której się niniejsza licytacja odnosi, są obliczone na kwotę 70.000 K.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert i złożenia wadium ogólne i szczegółowe warunki i plany, przejrzeć można w podpisanim c. k. Zarządzie salinarnym w czasie godzin urzędowych.

Należyce, tylko według wzoru sporządzone, ostępowane, opieczetowane jako oferta adresowane, wewnątrz 5% wadium oferowanej kwoty zawierające oferty, do których też nieznani c. k. Zarządowi przedsiębiorcy mają dołączyć świadectwo władzy politycznej co do uzdolnienia do prowadzenia przedsiębiorstwa pod każdym względem, a zatem i finansowym względem, mają być wniesione najpóźniej do 11-tej godziny przed południem dnia 14-go lutego 1907 r. do c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni nastąpi tego samego dnia o godzinie 11^{1/2} przed południem.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Właściwa budowa począwszy od robót ziemnych ma być rozpoczęta 1-go kwietnia 1907, a ukończona i oddana do 15 czerwca 1908 r.

Do dnia 15-go lipca 1907 mają być budynki dachem pokryte a odrzwia i oprawy okienne wmurowane; zaś do 15-go października 1907. ma być cała budowa wykończona a wyjąwszy wyprawy zewnętrznej i względnie malowania ścian.

Kałusz dnia 19-go stycznia 1907.

F. Zawadzki.

Korespondencye Redakcyi

WP. Kowalski w Strzemieszycach. Takich wydawnictw jest bardzo wiele. Chcąc się rozglądnać coby się najlepiej nadawało należałoby przestudyować:

Handbuch der Architektur.

3-te Abtheilg. I. z. Einfriedungen, Brüstungen und Geländer, Balkone, Altane und Erker, von F. Ewerbeck u. E. Schmitt. Gesimse von H. Geller 2-te Abtlg. [1899]. Mk. 23.—

Jakoteż może:

Dtto. 3-te Abtlg. 2. Anlagen zur Vermittelung A. Verkehrs in den Gebäuden (Treppen u. innere Rampen, Aufzüge, Sprachrohre, Haustelegraphen) von J. Kramer, F. Mayer, O. Schmidt und E. Schmitt 2-te Abtlg. [1898]. Mk. 17.—

Z wielu wydawnictw wzorów można polecić przedewszystkiem:

1) Feller J. Die Schmiedekunst 3. Beleg.

I. Türfüllungen Mk. 12'50.

II. Tore, Balkone, Konsolen etc. Mk. 12'50.

III. Veranden, Vordächer, Firmen etc. Mk. 12'50.

2) Feller J. Allerlei, Schlosser und Schmiedearbeiten (1894) Mk. 15'—.

3) Ehlerding W. Der Kunstschmied. (Vorlagen 1902) Mk. 5'50.

4) Ehlerding W. Dtto. Serie II. Schlosser u. Schmiedarbeiten haupts in Empire u. Biedermeierstil (1906) Mk. 8'40.

5) Ehlerding W. Der Moderne Schlosser (1902/04).

I. 100 Geländergitter

II. 50 Türe u. Toren

III. Eiserne Füllungen

IV. Balkon u. Brüstungsgitter

V. Eiserne Treppen geländer

VI. 100 Grabgitter u. Grabkreuze

VII. 150 Banschlosserarbeiten (razem Mk. 28'— a 4).

6) Krauze A. Kunstschniede-Vorlagen für bau u. Kunstschlosser 78 Tafeln (1903) Mk 18'—.

ANTYKWARYAT NAUKOWY

Inż. Józef Tuleja we Lwowie.

Sklep przy ul. Akademickiej l. 26. Biuro i składy (zarazem adres dla koresp.) Lwów. Sykstuska 43. Telefon Nr. 806. Telegramy: Tulejant.

Jako przedsiębiorstwo ogólnie księgarskie dostarcza wszelkich rzeczy z zakresu druku i grafiki, pośredniczy w zbieraniu materiałów, zakładaniu bibliotek, wyszukiwaniu rzadkości i dzieł wyczerpanych, we wszystkich językach.

Wydaje katalogi antykwaryczne.

Nakładem antykwaryatu wychodzi pismo fachowe:

„POŚREDNIK ANTYKWARSKI“ (tygodnik) z dodatkiem naukowym. Zakupuje wszelkie dzieła pojedynczo, w zbiorach i bibliotekach jakoteż sztuchy, autografy etc.

Nowość! Antykwaryat dostarcza również wszelkich żądanych dzieł do użytkowania przez 2 do 4 tygodnie i przyjmuje je napowrót za potrąceniem umówionego procentu od ceny dzieła. — Bliższe warunki i szczegóły w osobnym prospekcie.

Wodociągi

P

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Ustawianie pomp.

Instalacje domowe z klozetami i łazienkami. Łaźnie, mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektuje i wykonuje

Aleksander Wiktor Świetlik

we Lwowie, Szopena 6. Telefon Nr. 737.

Jan Żytek

Przemyśl, ul. Dobromilska l. 14.

Pracownia ślusarsko-mechaniczna urządzona z motorem parowym, przyjmuje wszelkie reparacje maszyn rolniczych, górzeln, młynów i browarów.

Skład maszyn rolniczych, kieratów, młocarń, siczkarń, młynków — monterów wysyła się na żądanie.

Poszukuje się

uczciwego współnika, z kapitałem do 10,000 koron, celem patentowania i eksploataowania wynalazku, którego model naturalnej wielkości, należycie funkcjonujący jest już gotowy. Przedmiot wynalazku będzie artykułem znajdującym szerokie rozpowszechnienie. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Przemysłowca“ pod „Inżynier“.

Pierwsza krajowa fabryka akumulatorów SYSTEMU Dr. Z. STANECKIEGO

Lwów, ul. Kopernika l. 46.

PRAWO patentowe zastrzeżone we wszystkich krajach Europy i w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej.

PIERWSZORZĘDNE referencje oraz opinie największych powag naukowych i fachowych.

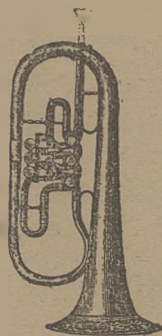
UZNANIE znakomitych rezultatów osiągniętych praktycznie na olbrzymiej baterii funkcjonującej w Zakładach elektrycznych król. stoł. m. Lwowa.

Dostarcza wszelkiego rodzaju akumulatory od najdrobniejszych do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rolniczych i przemysłowych, jako też największe baterie do oświetlania i przenoszenia siły. Akumulatory przenośne do automobilów, oświetlania wozów itp. Informacje, porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.

Franciszek Niewczyk

Lwów, ul. Czarnieckiego l. 10.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych.



Wybór znakomitej dobroci instrumentów smyczkowych i dętych, wielki zapas cytr koncertowych i akordowych, Harmonik ręcznych i ustnych, Gitary, mandoliny włoskie i francuskie, instrumenta serbskie, prawdziwe rosyjskie bałałajki na całe orkiestry.

Przyjmuje wszelkie naprawy.

Cenniki na żądanie franko i gratis.

Do sprzedania 1 motor benzynowy 30 Hh. prawie nowy; 1 młot transmisyjny patent, 300 klg. ciężar uderzenia; 1 kocioł stojący 4 atm. ciśnienie; 1 tokarnia do kół z dwoma suportami samodzielnymi; 1 borbank; 1 piła taśmowa; 2 hyblarki do drzewa; kompletne urządzenie giserni, 1 szlifarka do piły taśmowej u Jana Żytka, Przemyśl, ulica Dobromilska l. 14.

Amoniak chemicznie czysty

(Liquor ammon. caust. purris.)

o ciężarze gatunkowym 0·96 0·96 (Ph. VII.) i 0·910 (24° B.) — wyrabia

Gazownia Miejska we Lwowie.

Cennik na żądanie.

P/2



PIERWSZA
KRAJOWA



hodowla królików rasowych

we Lwowie,
Wulka Panińska 1. 17. Rogatka Stryjska

sprzedaje

SAMCE ROZPŁODOWE
WSZYSTKICH RAS DO ODŚWIEŻANIA
KRWI NA MARZEC. ○○○○○○○○○○

Ceny umiarkowane.

P/2

SZTUCZNE

WODY MINERALNE I LEŹNICZE

przewyższające dobrocią i świeżością wody naturalne wyrabia z polecenia i pod kontrolą Komisji Przemysłowo-lekarskiej lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego

FABRYKA - „ZDROWIE“

Lwów, ul. Krzyżowa 1. 42.

NR. TELEFONU 544.

NR. TELEFONU 544.

ZNAKOMITA WODA STOŁOWA „ZDROWIE“.

Pierwsza piekarnia elektryczna

Fr. Jabaczyńskiego

Lwów, Bogusławskiego 9.

poleca codziennie świeże pieczywo.

Marcin PRUGAR i syn

PAROWA FABRYKA WYROBÓW
STOLARSKICH I PARKIETÓW

Lwów, Supińskiego 1. 5. Telefon Nr. 563

poleca: wszelkie w zakres stolarstwa wchodzące wyroby po cenach najniższych.

Zamówienia tak ze Lwowa jak i prowincyi uskutecznią się w jak najrychlejszym terminie.

Własne biuro rysunkowe.

Kosztorysy wszelkie i przedmiary bezpłatnie.

P

SPÓŁKA NAFTOWA „RYPNE“

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką dla eksploatacyi terenów naftowych na których już nabyła prawa górnicze. — (W pierwszym rzędzie Rypne, obok Niebyłowa.)

SKŁAD RADY ZAWIADOWCZEJ: Załoziecki Roman, prof. prezes. Dr. Bartoszewicz Stef., sekr. kraj. Tow. naft. Dr. Ungar Wiktor, adwokat. Dr. Bałaban Teodor, lekarz, wiceprezes. Dr. Diamand Bernard, dyrektor rafinerii. Podhorodecki Włodzimierz, architekt. Dr. Wittlin Bernard, adwokat. Inż. Wolski Wacław, przemysłowiec.

SKŁAD KOMISJI REWIZYJNEJ: Dr. Władysław Stesłowicz, sekretarz lwowskiej Izby handlowo-przem. Dr. S. Wassermann, adwokat. Alfred Głowiński, właściciel dóbr.

SKŁAD DYREKCJI: Dr. Edward Lilien, adwokat Lwów. Inż. Edmund Libański. Lwów. Arnold Horowitz, przemysłowiec. Rypne.

Blizszych wyjaśnień udzielają i przyjmują zgłoszenia do udziału w Spółce:

CZŁONKOWIE DYREKCJI ORAZ ADMINISTRACJA „PRZEMYSŁOWCA“.

Wpisowe do Spółki wynosi 10 koron.

Udział jeden 200 „

Spółka kredytowa budowniczych

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
we Lwowie ul. Hetmańska l. 12. p. l.

Dostarcza swoim członkom wszelkich materiałów budowlanych wagonowo i w różnych ilościach jako to: Wapno, cegłę, cement, gips, wapno hydr., drzewo budulcowe, żelazo, blachę, piece kałowe, cegłę i glinę ogniotrwałą, płytki kamionkowe, cementowe wyroby, asfaltowe wyroby, kamień tarnopolski, trembowelski, polański i demiański, patent. drzwiczki kominowe i wentylacyjne, powielacze ciepła do pieców oszczędzające 50% paliwa, płyty słomiane i gipsowe, posadzki deszczułkowe i ksyolitowe nieprzemakalne i t. d. Udziela kredytów na weksle, skrypta dłużne, hipoteki, cesye i t. d. składa za swych członków kaucyje budowlane. Przyjmuje wkładki oszczędności na 4½%.

Od udziałów płaci dywidendę; dotychczas płaciła zawsze 5%. Z czystych zysków tworzy fundusz zaopatrzenia dla wdów i sierót po członkach. Statuty, wszelkie ceny i wyjaśnienia udziela zawsze najchętniej

P

Zarząd.

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnie leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. lek.
Krak. polecane przez toż Towarz.

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej,
Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Hamburg,
Kissingen tudzież

specjalnie lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz
wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

— Cenniki na żądanie franco. —

Główny skład

we Lwowie w aptece J. Wiewiórskiego

P

ul. Halicka 5.

Pracownia rzeźb i ornamentów

z drzewa. Tadeusz Sokulski
Lwów, Łyczakowska 54; wy-
konuje wszelkie ozdoby ko-
ścielne, ołtarze, ambony; ro-
boty snycerskie; pozłotnicze.
Wszelkie odnawiania starszych
a cennych dzieł tego zakresu
nskuteczna dokładnie.

FILIA PRAGSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 29.

(Nr. telefonu 937.)

Zakład centralny w Pradze. — Filie w Kolinie i Ołomuńcu

Wpłacony kapitał akcyjny K 6,000.000.

Fundusze rezerwowe i gwarancyjne K 3,200.000.

Korzystne załatwianie

wszelkich transakcyj bankowych i lokacyj kapitałów.

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych.—Przeprowadzanie wszel-
kich obrotów giełdowych na targach krajowych i zagranicznych.
PROMESY, LOSY (Sprzedaż losów za wypłatą w rachunku bieżącym).
— **Otwieranie kredytów i udzielanie zaliczek** na pokład papierów
wartościowych. — Przyjmowanie w przechowanie i w zarząd papie-
rów wartościowych. — **Ubezpieczanie losów i efektów** od strat
z powodu wylosowania. — **Wykupno** płatnych kuponów i wyloso-
wanych papierów wartościowych. — **Listy polecające i akredytywy**
na sezony podróży. — **Eskont weksli.** — **Inkasa i wypłaty** w kraju
i na miejsca zagraniczne.

Wkładki pieniężne na książeczki wkładkowe.

podatek rentowy opłaca Bank) oprocentowuje

4%

P/2

na asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowanie
po 4½% i w rachunku bieżącym.

ODDZIAŁ KOMERCYALNY.

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i budowli publicznych,
kredyty na podatki i cła.—Zaliczkowanie faktur towarowych.—Kupno
i sprzedaż w drodze komisowej towarów i zaliczkowanie tychże.

Patenty i Wynalazki

Informacji porady pomocy

udziela

zaprzysiężony Inżynier
cywilny

Edmund Libański.

Jan Sadel

wyrób pilników.
Kraków, pl. Matejki 4.

P Pierwsza

Krajowa Fabryka wyrobów masarskich

A. Finkelsteina

we Lwowie

plac Gołuchowski l. 2.

poleca swe znane wyroby
wędlin, salami i t. d.

Podgórze-Bonarka

(pod Krakowem).

FABRYKA PORTLAND CEMENTU

Bernard Liban i Spka

P poleca swój produkt najprzedniejszej jakości.

Skład maszyn do szycia, rowerów, gramofonów oraz zegarków złotych, srebrnych i towarów jubilerskich. **Józef Becher w Stryju.**

Krajowy Związek Przemysłowy

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 9.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencję handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

we Lwowie, ul. Akademicka — w Krakowie, róg ul. Brackiej.

które polecają

sukna, prona, dreličky, barekany, mataty, kilimy, wyroby koszykarskie, zabawki i wogóle wyroby krajowego przem. tak fabrycznego jak i domowego.

Informuje w kwestyach rodzimego wytwórstwa i handlu.



Patenty

na WYNALAZKI WYJEDNYWA

inż. St. Dzbański

Wiedeń, Lindengasse Nr. 2.

Międzynarodowe biuro
patentowe. P



JÓZEF GORECKI

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornam. kutyeh

W KRAKOWIE,

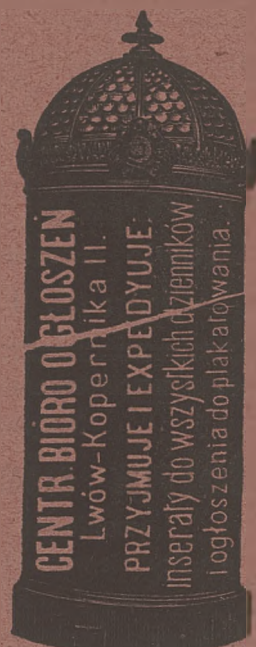
ul. św. Wawrzyńca l. 26. — Telefon Nr. 277.

P Magazyn: ul. Starowiślna l. 44 (parter).



wykonuje wszelkie roboty ornamentalne, kute, konstrukcyjne budowlane i plecionki z drutu, drutowe kraty do ogrodzenia ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców itp. siatki do przesypania piasku i ochronne do okien, Łóżka żelazne zwykłe i angielskie z materacami sprężynowymi oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych. — Drut kołczasty i »Wzdętochrony« do ratowania koniczyną wzdętego bydła. — Ceny przystępne kosztorysowe. — Termin ściśle zachowany. — Ceniki na żądanie daro i opi.

Adres telegramów:
JÓZEF GORECKI - KRAKÓW.



CENTR. BIURO OGŁOSZEN

Lwów-Kopernika l.

PRZYJMUJE I EXPEDYUJE

inseraty do wszystkich dzienników

i ogłoszenia do plakatowania.

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca”.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami t.d.

projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa l. 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

P

Centralne

Ogrzewanie

wszelkich systemów

I WENTYLACYE

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.



Po tym
szyldzie
poznaje się
sklepy

w których
sprzedaje się
Singera
maszyny do
szycia

P

Singer Co. Tow. Akc. maszyny do szycia

Lwów, Plac Halicki, filia Grodecka 30.

MARKA OCHRONNA

**MUSZTARDA
VITELLIO**

w oryginalnem opakowaniu
WSZĘDZIE DO NABYCIA. †

Pasy skórzane, lniane naturalne i impregnowane. — Pasy z wełny owczej „Excelsior“. — Oliwy maszynowe. — Oleje cylindrowe amerykańskie. — Tłuszcz „Tovotte“ i Waselinę. — Szczeliwa (Pakunki) wszelkich systemów. — Płyty asbestowe „Klingërit“ i gumowe poleca najtaniej

Alojzy Hübner

we Lwowie — Rynek l. 38.

Filia: ul. Teatralna 3.

Impregnowane
plót na nieprzemakalne

(wańtuchy — Wasserdicht)

na płachty nieprzemakalne z uszyciem i okuciem po 2 kor. za 1 m² poleca

l. galicyjska fabryka worków i płócien impregnowanych

P

Jan Bieniek w Podgórzu.

P

Karol Hornung

Lwów, Szpitalna 40.

Telefon nr. 353.

Parowa fabryka stolarska

wykonuje roboty budowlane, posadzkowe, urządzenia kościelne i szkolne, tak w miejscu jak i na prowincyę po umiarkowanych cenach.